

Sygn. akt: III AUa 1658/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Mirosław Godlewski (spr.)

Sędziowie: SSA Jacek Zajączkowski

del. SSO Beata Michalska

Protokolant: st. sekr. sądowy Aleksandra Słota

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2014 r. w Łodzi

sprawy **A. L.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.**

o wypłatę świadczenia,

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 5 lipca 2013 r., sygn. akt: V U 476/13;

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1658/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12 października 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. W., wstrzymał z urzędu A. L. wypłatę emerytury od dnia 1 października 2011 r., z uwagi na kontynuowanie zatrudnienia u pracodawcy wykonywanego bezpośrednio przed nabyciem prawa do emerytury.

W dniu 16 listopada 2012 r. A. L. wniosła o wznowienie postępowania w przedmiocie powyższej decyzji, uchylenie jej i w konsekwencji wypłatę wstrzymanej emerytury za okres od 1 października 2011 r. do czerwca 2012 r. wraz z odsetkami.

Decyzją z dnia 22 marca 2013 r. ZUS odmówił uchylenia decyzji z 12 października 2011 r., w części w jakiej zawieszała ona wypłatę świadczenia za okres od 1 października 2011 r. do 30 czerwca 2012 r.

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła A. L. żądając jej zmiany i wypłatę zawieszonych świadczeń.

Organ rentowy wniosł o oddalenie powyższego odwołania.

Zaskarżonym wyrokiem z 5 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu oddalił odwołanie.

Sąd pierwszej instancji ustalił następujący stan faktyczny:

A. L., urodzona dnia (...), legitymująca się na dzień 31 grudnia 2008 r. ponad 40-letnim okresem składkowym i nieskładkowym, wniosek o emeryturę złożyła w dniu 7 stycznia 2009 r. i decyzją z dnia 27 lutego 2009 r. przyznano jej świadczenie poczynając od dnia 1 stycznia 2009 r., zawieszając jednocześnie wypłatę świadczenia z uwagi na kontynuowanie zatrudnienia na rzecz pracodawcy bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury. Kolejną decyzją z dnia 4 marca 2009 r. ZUS wznowił wypłatę świadczenia.

W związku z treścią art. 103a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, w którym powrócono do wymogu rozwiązania stosunku pracy przez emeryta pobierającego świadczenie - decyzją z dnia 12 października 2011 r., organ rentowy wstrzymał wypłatę emerytury wobec braku rozwiązania stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą.

Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie jest niezasadne. Wskazał, że zgodnie z art. 103a ustawy emerytalnej prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w decyzji organu rentowego. Zgodnie z zapisem art. 28 ustawy nowelizującej, która powyższą zasadę wprowadziła, art. 103a ustawy emerytalnej ma także zastosowanie do emerytur przyznanych przed dniem wejścia w życie nowelizacji poczynając od dnia 1 października 2011 r. Sąd, odnosząc się do samego mechanizmu zawieszenia wypłaty emerytury osobie kontynuującej zatrudnienie, zauważył, że funkcjonował on już wcześniej, na mocy art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Trybunał Konstytucyjny przesądził o jego konstytucyjności.

W przypadku obecnie obowiązującego art. 103a Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 13 listopada 2012 r. w sprawie K2/12 uznał, że art. 28 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw w związku z art. 103a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, dodany przez art. 6 pkt. 2 ustawy z 16 grudnia 2010 r., w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do osób, które nabyły prawo do emerytury przed 1 stycznia 2011 r., bez konieczności rozwiązania stosunku pracy, jest niezgodny z zasadą ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa wynikającą z art. 2 Konstytucji. Trybunał zaznaczył, że ustawodawca, rozciągając obowiązek rozwiązania stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą - jako warunek realizacji prawa do emerytury - na osoby, które skutecznie nabyły i zrealizowały to prawo w okresie od 8 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2010 r., naruszył zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. W tym okresie bowiem treścią ryzyka emerytalnego było wyłącznie osiągnięcie wieku emerytalnego (i stażu ubezpieczeniowego), co znaczy, że realizacja świadczenia następowała niezależnie od dalszego zatrudnienia. Tu jednak A. L. uzyskała prawo do emerytury od dnia 1 stycznia 2009 r. a zatem nie mieści się w grupie osób, w odniesieniu do której Trybunał uznał zmianę wprowadzoną do przepisu art. 103a za niezgodną z zasadą zaufania obywatela do państwa. W momencie składania wniosku o emeryturę i nabycia do niego prawa istniała przesłanka w postaci konieczności rozwiązania stosunku pracy. Zmiana stanu prawnego nie zmieniła zatem jej sytuacji, bowiem przywróciła zawieszalność świadczenia na warunkach istniejących w chwili nabycia prawa. Sąd Okręgowy podkreślił, że co prawda odwołująca ukończyła powszechny wiek emerytalny 8 stycznia 2009 r., a więc w dzień uchylecia przepisu wymagającego rozwiązania stosunku pracy, ale prawo do emerytury nabyła już wcześniej. Wniosek o świadczenie złożyła bowiem wcześniej i już wówczas spełniała warunki do nabycia emerytury w wieku obniżonym w oparciu o art. 16 ust. 1 w zw. z art. 29 ust. 1 pkt 1 ustawy. Tym samym zasadnym jest uznanie, że uzyskała ona emeryturę wtedy gdy obowiązek rozwiązania stosunku pracy istniał, a zatem wyrok Trybunału jej nie dotyczy i w konsekwencji nie było podstawy do uchylenia decyzji zawieszającej jej wypłatę świadczenia.

Apelację złożyła wnioskodawczyni. Wskazała, że Sąd Okręgowy wadliwie przyjął, że przedmiotowy wyrok Trybunału Konstytucyjnego jej nie dotyczy. Wniosła o zmianę wyroku, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wskazała, że ZUS samowolnie uznał, iż złożenie przez nią wniosku o emeryturę w dniu 7 stycznia 2009 r. oznaczało, że chce ona uzyskać emeryturę od 1 stycznia 2009 r., a nie z chwilą osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego. Tym bardziej, że z dniem 8 stycznia 2009 r. uchyleniu podlegał przepis

wymagający rozwiązania stosunku pracy. Odwołująca podkreśliła, że prawo do emerytury nabywa się z mocy samej ustawy, co w jej przypadku miało miejsce z chwilą osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego tj. 60 lat, a więc 8 stycznia 2009 r. Tym samym emerytura winna jej przysługiwać dopiero od 9 stycznia 2009 r., a przez to dotyczy jej wyrok Trybunału Konstytucyjnego wydany w sprawie o sygn. K 2/12. Dodatkowo podniosła, że ograniczenie przyjęte przez Sąd Okręgowy, że wyrok Trybunału dotyczy jedynie osób, które nabyły prawo do emerytury po 8 stycznia 2009 r. nie znajduje uzasadnienia w sentencji samego orzeczenia Trybunału.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Przedmiotem sporu de facto było rozstrzygnięcie czy wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2012 r. (sygn. K 2/12, Dz.U.2012/1285) ma zastosowanie w przypadku odwołującej, innymi słowy czy powoduje, że zawieszenie wypłaty jej świadczenia było oparte na uznanych za niekonstytucyjne normach prawnych. Pozytywna odpowiedź na to pytanie otwierałaby drogę do uzyskania przez ubezpieczoną wypłaty bezpodstawnie zawieszono świadczenia.

Na wstępie należy odnieść się do zakresu zastosowania samego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, bowiem tu ubezpieczona zaznaczała, że Sąd Okręgowy błędnie uznał, że dotyczy on osób, które nabyły prawo do emerytury po 8 stycznia 2009 r., podczas gdy sam Trybunał w orzeczeniu ograniczenia takiego nie zawarł. Jest to jednak pogląd błędny. Trybunał orzekł, że art. 28 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 257, poz. 1726 oraz z 2011 r. Nr 291, poz. 1707) w związku z art. 103a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j.t. Dz.U.2013.1440 z zm.), dodanym przez art. 6 pkt 2 ustawy z 16 grudnia 2010 r., w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do osób, które nabyły prawo do emerytury przed 1 stycznia 2011 r., bez konieczności rozwiązania stosunku pracy, jest niezgodny z zasadą ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa wynikającą z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Trzeba tu dostrzec, że Trybunał wyraźnie określił krąg osób, względem których ww przepisy są niekonstytucyjne. Są to ci, którzy nabyli prawo do emerytury przez 1 stycznia 2011 r. i bez konieczności rozwiązania stosunku pracy. Zatem Trybunał przesądził, że chodzi mu jedynie o tych ubezpieczonych, którzy nabyli prawo do emerytury bez potrzeby zwolnienia u pracodawcy i przed 1 stycznia 2011 r. Nie ma więc racji odwołująca twierdząc, że jedynym ograniczeniem temporalnym jest data 1 stycznia 2011 r. Przeciwnie najważniejszym jest właśnie to, wyznaczone nie przez wprost wskazaną datę, lecz przez moment, jakim było wprowadzenie zasady braku konieczności rozwiązania stosunku pracy. Ponieważ moment ten nastąpił z dniem 8 stycznia 2009 r., bowiem wówczas uchylono art. 103 ust. 2a ustawy emerytalnej (na mocy ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o emeryturach kapitałowych Dz.U.2008.228.1507), stąd też Sąd Okręgowy jak najbardziej zasadnie przyjął, że właśnie data 8 stycznia wyznacza początek czasookresu jaki Trybunał Konstytucyjny przyjął w sentencji swego wyroku. Ten sposób rozumowania znajduje zresztą swe wyraźne potwierdzenie w uzasadnieniu samego Trybunału (co zauważyła także i ubezpieczona), który stwierdził, że obowiązek rozwiązania stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą - jako warunek realizacji nabytego prawa do emerytury - nie będzie miał zastosowania do osób, które nabyły to prawo właśnie w okresie od 8 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2010 r.

W świetle powyższych uwag kluczową kwestią staje się zbadanie czy ubezpieczona należy do kręgu osób, które nabyły prawo do emerytury po 8 stycznia 2009 r., a więc wówczas gdy nie było obowiązku rozwiązania stosunku pracy. Sąd Okręgowy przyjął, że nie i z tym trzeba się zgodzić.

Otóż po pierwsze mamy decyzję ZUS z 27 lutego 2009 r., w której organ rentowy przyznaje odwołującej emeryturę poczynając od 1 stycznia 2009 r. Decyzja ta nie została zaskarżona, a więc należy przyjąć, że sądy oceniające niniejszą sprawę są nią „związane”. Oczywiście sama decyzja ma charakter deklaratoryjny, bowiem, zgodnie z art. 100 ust. 1 ustawy emerytalnej prawo do świadczeń określonych w ustawie powstaje z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa. Nie jest jednak tak, jak sugeruje to odwołująca, że warunki te spełniła ona dopiero

z dniem 8 stycznia 2009 r., dopiero wówczas bowiem osiągnęła wiek emerytalny 60 lat. Istotnie art. 24 ustawy, w brzmieniu obowiązującym w styczniu 2009 r., przewidywał, że ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku emerytalnego, wynoszącego co najmniej 60 lat dla kobiet. Wiek ów odwołująca, urodzona (...), osiągnęła 8 stycznia 2009 r. Jednakże ten sam art. 24 stanowił, że ubezpieczeniu urodzeni po 31 grudnia 1948 r. mogą nabyć emeryturę także na podstawie przepisów art. 46, 47 i 184. Artykuł 46 przewidywał, że prawo do emerytury może otrzymać osoba urodzona po dniu 31 grudnia 1948 r. a przed dniem 1 stycznia 1969 r., która nie przystąpiła do otwartego funduszu emerytalnego albo złożyła wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa, także na mocy art. 29, 32, 33 i 39, o ile warunku wynikające z tych przepisów spełni do 31 grudnia 2008 r. Zaś artykuł 29 wskazywał, że emeryturę może uzyskać kobieta po osiągnięciu wieku 55 lat, jeżeli ma co najmniej 30-letni okres składkowy i nieskładkowy albo jeżeli ma co najmniej 20-letni okres składkowy i nieskładkowy oraz została uznana za całkowicie niezdolną do pracy, a nadto ostatnio, przed zgłoszeniem wniosku o emeryturę, była pracownikiem oraz w okresie ostatnich 24 miesięcy podlegania ubezpieczeniu społecznemu lub ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym pozostawała w stosunku pracy co najmniej przez 6 miesięcy. Emerytura z decyzji z 2009 r. została przyznana właśnie w oparciu o art. 46 w zw. z art. 29 ust. 1 pkt 1 ustawy. Nie ulega przy tym wątpliwości, że ubezpieczona spełniała wszystkie konieczne warunki do jej uzyskania, poczynając od wieku emerytalnego (tu wystarczało 55 lat) a kończąc na stażu ubezpieczeniowym. Warunki te spełniła ona przy tym jeszcze przed 31 stycznia 2008 r. Zatem, mając na względzie art. 100 ust. 1, emeryturę z mocy samego prawa nabyła już w tym momencie, a nie jak chce odwołująca dopiero z dniem 8 stycznia 2009 r. Bowiem już przed tą datą spełniała ona wszystkie konieczne przesłanki uzyskania świadczenia emerytalnego. Zgodnie z art. 129 ust. 1 świadczenia wypłaca się poczynając od dnia powstania prawa do tych świadczeń, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu. W tym przypadku, co prawda prawo do świadczenia powstało jeszcze przed styczniem 2009 r., jednakże wniosek został złożony 7 stycznia 2009 r., stąd też organ rentowy emeryturę przyznał od 1 stycznia 2009 r. Oznacza to, że wbrew twierdzeniom odwołującej, prawo do emerytury nabyła ona przed 8 stycznia 2009 r., a więc wówczas gdy obowiązywał nakaz rozwiązania stosunku pracy, a tym samym przedmiotowy wyrok Trybunału nie może jej dotyczyć. Twierdzenie skarżącej, że jej wniosek zawierał swoiste ograniczenie, z którego wynikało, że chce ona emerytury dopiero po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego, a tym samym postępowanie ZUS było samowolne, jest bezpodstawne. Sam wniosek nie zawierał żadnego ograniczenia w tym względzie, również i przepisy nie dawały odwołującej prawa do swobodnego wyboru podstawy przyznania emerytury, nie zobowiązywały również ZUS do czekania, aż wnioskująca osiągnie powszechny wiek emerytalny. Nadto, co już wspomniano, ubezpieczona w żaden sposób nie kwestionowała przedmiotowej decyzji, która się uprawomocniła wywołując wskazane powyżej skutki prawne.

Podsumowując – przyjęcie, że odwołująca nabyła prawo do emerytury przed 8 stycznia 2009 r. jest jak najbardziej uzasadnione i prawidłowe. Wobec tego słusznie Sąd Okręgowy uznał, że rzeczony wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie dotyczy odwołującej, a tym samym nie zmienia jej sytuacji prawnej.

Mając na względzie powyższe Sąd Apelacyjny uznał apelację za bezzasadną i oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c.